



Sygn. akt III KK 251/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)  
SSN Krzysztof Cesarz  
SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Barbary Nowińskiej,  
w sprawie **S. H.**

skazanego z art. 157 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 10 stycznia 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 20 grudnia 2012r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 31 sierpnia 2012r.

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**

**2. zarządza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. B. - Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 442 ( czterysta czterdzieści dwa ) zł i 80 ( osiemdziesiąt ) gr, w tym 23% podatku VAT, tytułem**

## wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz S. H.

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy uznał S. H. za winnego tego, że w dniu 14 października 2011 r. w G. naruszył czynności narządu ciała M. S. w ten sposób, że dwukrotnie uderzył otwartą dłońią w twarz wymienionego, a następnie odgryzł część nosa, czym spowodował rozległą ranę kąsaną nosa z ubytkiem tkanek, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, to jest winnego popełnienia występkę z art. 157 § 1 k.k., za który, na podstawie tego przepisu, wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności. Nadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. S. kwotę 1 000 zł „w celu zadośćuczynienia za naruszenie czynności narządów ciała”.

Apelację od tego wyroku wniósł osobiście oskarżony.

Zarzucił w niej: „błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, iż dopuścił się zarzucanego mu czynu w warunkach określonych w art. 64 § 1 k.k.”, a także: „obrazę przepisów postępowania: art. 4 i art. 7 k.p.k. poprzez zakwestionowanie jego wyjaśnień, w których po części przyznał się do stawianego mu zarzutu i pełne danie wiary pomówieniu świadków; art. 2 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie „hipotetycznej wersji wydarzeń”, art. 410 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. „poprzez ich nie zastosowanie”.

Nadto powołał się też na art. 440 k.p.k., a w końcowych fragmentach tej skargi odwoławczej podniósł, że „został pozbawiony obrony, gdyż Sąd odrzucił jego wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu twierdząc, że jest go stać, by ustanowić sobie obrońcę z wyboru”. Nadto zauważył, że „sam fakt, że leczył się psychiatrycznie powinien mu zapewnić obrońcę z urzędu, gdyż sam nie potrafi się skutecznie bronić”, i „do wszystkich wcześniejszych spraw zawsze miał ustanowionego przez Sądy obrońcę z urzędu”. „Nadto gdy zaczął się proces przebywał już w Areszcie Śledczym w G. i nie pracował, więc nie było go stać, ani

jego rodziny, która znajduje się w ciężkiej sytuacji materialnej, na ustanowienie obrońcy z wyboru.”

Apelację tą rozpoznał Sąd Okręgowy w G. w dniu 14 grudnia 2012 r.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 r. uznał ją za oczywiście bezzasadną i zaskarżony nią wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł ustanowiony z urzędu obrońca skazanego.

Zarzucił w niej wyrokowi:

„naruszenie przepisów art. 6 k.p.k. w zw. z art. 78 § 1 k.p.k. i art. 79 § 2 k.p.k. oraz art. 6 ust. 2 lit. b Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zw. z art. 440 k.p.k. oraz 447 § 1 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji obarczonego istotnym naruszeniem proceduralnym polegającym na pozbawieniu możliwości oskarżonego korzystania z obrońcy z urzędu – nie uwzględnieniu wniosku o ustanowienie obrońcy z urzędu w związku z ubóstwem oskarżonego oraz nieustanowienie z urzędu obrońcy, w sytuacji w której istniały okoliczności obiektywnie utrudniające obronę, a dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia ustanowienie obrońcy z urzędu, który to wyrok pierwszoinstancyjny jest również rażąco niesprawiedliwy” i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna, jakkolwiek sama redakcja jej zarzutu jest wadliwa., o ile, jako jego podstawę prawną, wskazuje przepisy art. 440 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k.

Nie ulega wszak wątpliwości, że w osobiście sporządzonej przez siebie apelacji oskarżony zarzucał Sądowi Rejonowemu to, że bezzasadnie nie uwzględnił jego wniosku o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu. Podnosił przy tym, że ta decyzja była niesłuszna, tak ze względu na zaistnienie okoliczności utrudniających realizowanie przez niego prawa do obrony, których upatrywał w tym, iż „leczył się psychiatrycznie” i „nie potrafi się skutecznie bronić, dlatego do wszystkich wcześniejszych spraw zawsze miał wyznaczonego przez sądy obrońcę z urzędu”,

jak również ze względu na jego ubóstwo, powodujące, iż „nie stać go, by ustanowić sobie obrońcę z urzędu” (k 408v).

Sąd Okręgowy rozpoznając tą apelację miał niewątpliwie obowiązek, wynikły z treści art. 433 § 2 k.p.k., również i ten zarzut rozpoznać. Nie mógł zatem - niekorzystnie dla oskarżonego rozpoznając apelację i utrzymując w mocy zaskarżony nią wyrok – naruszyć przez to normy art. 440 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k., w sposób w zarzucie kasacji wskazany. Nie mógł tego uczynić zważywszy na treść art. 433 § 1 k.p.k. Przepis ten stanowi o „granicach środka odwoławczego”, w ramach których sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w związku z wniesioną skargą. Pozwala on „orzekać w zakresie szerszym” od tych granic tylko, „o ile ustawa to przewiduje”. Jeden z przewidzianych ustawą przypadków takiego orzekania „niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów”, właśnie przewiduje art. 440 k.p.k.

Stąd w sytuacji w której zarzut obrazy przez Sąd Rejonowy przepisów art. 78 § 1 k.p.k. i art. 79 § 2 k.p.k. był przez oskarżonego w apelacji podniesiony, a więc tym samym określał „granice (tego) środka odwoławczego”, w rozumieniu art. 433 § 1 k.p.k., pierwszorzędnym obowiązkiem Sądu odwoławczego było rozpoznanie tego zarzutu.

Zaniechanie tej powinności, bądź jej przeprowadzenie w sposób nierzetelny, a przez to i nieprawidłowy, bez należytego wskazania powodów dla których uznał ten zarzut za bezzasadny (art. 457 § 3 k.p.k.), nie mogło zatem stanowić samoistnej obrazy art. 440 k.p.k., jako że przepis ten Sąd odwoławczy był obowiązany uwzględniać dopiero „niezależnie (od) podniesionych zarzutów”, a przecież zarzut obrazy wspomnianych przepisów prawa procesowego, dotyczących wyznaczania obrońcy z urzędu, był w apelacji oskarżonego podniesiony, i stąd też podlegał rozpoznaniu, zgodnie z treścią art. 433 § 1 k.p.k.

Nie było więc podstaw do działania przez Sąd odwoławczy – w zakresie związanym z tym zarzutem – „z urzędu” (do czego jedynie uprawnia przepis art. 440 k.p.k.).

W konsekwencji, uznać należy, że błędnie jako podstawę prawną zarzutu, wskazano w kasacji przepis art. 440 k.p.k. Równie też wadliwie przywołano przy tym przepis art. 447 § 1 k.p.k. Ten bowiem w ogóle nie mógł być samoistną

podstawą skutecznego zarzutu kasacyjnego. Przesądza o tym treść tego przepisu, która jedynie formułuje generalne, ustawowe domniemania dotyczące zakresu zaskarżenia wyroku.

Niezależnie od tego, przepis ten *in concreto* nie mógł być przez Sąd odwoławczy w ogóle naruszony skoro - zgodnie z jego treścią - Sąd ten potraktował apelację co o winy oskarżonego, jako zwróconą przeciwko całości wyroku. Wprost tego dowodzi treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku i charakter zawartych w nich rozważań, także dotyczących oceny trafności wymierzonej oskarżonemu kary (k 439).

Dostrzegając te nieprawidłowości w określeniu podstawy prawnej sformułowanego w kasacji zarzutu, nie sposób jednak równocześnie nie zauważyć - kierując się przy tym regułą wykładni wskazanej w przepisie art. 118 § 1 k.p.k., w myśl której znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia - że treść uzasadnienia kasacji dowodzi, iż rzeczywistą intencją jej autora była chęć podważenia, poprzez tak sformułowany zarzut, rzetelności i poprawności rozpoznania przez Sąd odwoławczy apelacji oskarżonego, zwłaszcza w zakresie zarzutu dotyczącego nieuwzględnienia jego wniosku o wyznaczenia obrońcy z urzędu. Świadczą o tym wprost zawarte w uzasadnieniu kasacji stwierdzenia (por. przedostatni i ostatni akapit na str. 4 kasacji), które - stosownie do ich treści - pozwalają uznać, że (we wskazanym już zakresie) skarżący zarzuca Sądowi Okręgowemu rażąco obrazę art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Tak zaś odczytany zarzut jest z pewnością zasadny. Przekonanie o tym jest następstwem uwzględnienia następujących okoliczności.

Sąd Okręgowy najwyraźniej błędnie uznał poprawność wydanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w dniu 6 lutego 2012 r. (k 165) zarządzenia, mocą którego nie uwzględniono wniosku oskarżonego o wyznaczenia mu obrońcy z urzędu. Stwierdził, że było ono zasadne, bo oskarżony „nie wykazał w sposób należyty, iż nie jest w stanie ponieść kosztów zastępstwa procesowego bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny” (k 436).

W ujawnionych w sprawie okolicznościach nie sposób jednak aprobować takiej oceny.

Nie ulega wątpliwości, że w myśl art. 78 § 1 k.p.k., oskarżony, który nie ma obrońcy z wyboru, może zażądać, aby wyznaczono mu obrońcę z urzędu, jeżeli w sposób należyty wykaże, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. Wobec jednoznaczności takiego unormowania nie ulega wątpliwości, że warunkiem wyznaczenia oskarżonemu obrońcy z urzędu, na podstawie tego przepisu, jest „należyte” wykazanie przez niego niemożności poniesienia kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru.

Jednakże równie bezsporne jest i to, że należy oskarżonego pouczyć tak o tym obowiązku, jak i sposobach jego realizacji. Do takich działań wprost Sąd zobowiązuje przepis art. 16 § 2 k.p.k., i to z konsekwencjami procesowymi określonymi w art. 16 § 1 k.p.k.

Obowiązki organów procesowych – w tym zakresie – precyzuje również § 284 ust. 1 regulaminu urzędowania sądów powszechnych (Dz. U z 2007 r., Nr 38, poz. 249 ze zm.) w myśl którego, jeżeli oskarżony nie wykaże w sposób należyty, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony, przewodniczący wydziału wyznaczy mu odpowiedni termin do uzupełnienia wniosku. Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak też i piśmiennictwie, od lat, konsekwentnie akcentuje się konieczność pouczenia oskarżonego o obowiązku i sposobach należytego wykazania, że nie jest w stanie ponieść kosztów obrony, bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny, wynikłym z treści art. 16 § 2 k.p.k., jako niezbędnego warunku prawidłowego rozstrzygnięcia o złożonym przez oskarżonego wniosku o wyznaczenie mu, na podstawie art. 78 § 1 k.p.k., obrońcy z urzędu.

Zaniechanie przez sąd tych powinności stanowi – z reguły – rażące uchybienie powołanym wyżej przepisom ustawy procesowej oraz stanowi rażącą obrazę art. 6 k.p.k. (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 8 września 1996 r., III KKN 67/96, Wokanda, 1997, nr 2, s. 8; 29 stycznia 2002 r., II KKN 386/99, Pr. i Pr. 2002, nr 10, poz.6; 13 listopada 2002 r., V KKN 357/01, Lex nr 56872; 3 kwietnia 2003 r., III KKN 145/01, Lex nr 78404; 12 kwietnia 2006 r., II KK 234/05, Lex nr 182942; 1 lipca 2009 r., III KK 3/09, OSNWSK 2009/1/1447; postanowienia Sądu Najwyższego z: 12 lutego 2010 r., IV KK 399/09, OSNWSK2010/1/309 i 25

listopada 2010 r., V KZ 70/10, Biul. PK 2010/9/32, a także: T. Grzegorzczuk, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz, Warszawa 2008, s. 254-255; glosa M. Zbrojewskiej do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010 r., II KO 117/09, Lex/el 2010).

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego stwierdzone *in concreto* fakty pozwalają uznać, że przy rozpoznaniu wniosku oskarżonego z dnia 6 lutego 2012 r. o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu (k 165) doszło do rażącego naruszenia przepisu art. 78 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k.

Wniosek ten bowiem został rozpoznany bez wcześniejszego pouczenia – w myśl art. 16 § 2 k.p.k. – oskarżonego o obowiązku i sposobie należytego wykazania, iż nie jest on w stanie ponieść kosztów niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. O wadliwości rozstrzygnięcia w przedmiocie tego wniosku oskarżonego, świadczą nadto dwie inne stwierdzone zaszłości.

Po pierwsze to, że bezsporne jest, że rozpoznając wniosek oskarżonego o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, Sąd powinien był oceniać jego sytuację majątkową w chwili orzekania w tym przedmiocie, nie zaś w oparciu o okoliczności stwierdzone w przeszłości, i już – w następstwie zaistniałych zdarzeń – nieaktualne. Tymczasem w ocenianym przypadku posłużono się oświadczeniami, które składał oskarżony w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to – jak wyjaśnił, jeszcze dorywczo pracował i zarabiał 2 500 zł miesięcznie. Wadliwość takiej praktyki jest tym bardziej oczywista, gdy się zważy na fakty, że już w czasie rozpoznawania przedmiotowego wniosku, od pewnego i to znacznego czasu (choć dane zebrane w sprawie nie pozwalają ustalić dokładnej daty jego zatrzymania) oskarżony był w innym postępowaniu sądowym pozbawiony wolności. Oczywiście jest, że sam ten fakt - co do zasady – jeszcze nie pozbawiał go możliwości ponoszenia kosztów obrony, niemniej jednak, także i w jego świetle należało te ówczesne możliwości oskarżonego rozważyć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2010 r., II KO 117/09, OSNKW 2010, z. 4, poz. 38). W treści przepisu art. 78 § 1 k.p.k. użyto wszak (co raz jeszcze należy podkreślić) czasu teraźniejszego, wymagając, by oskarżony należycie wykazał aktualnie niemożność poniesienia kosztów obrony, co powinno skutkować wyznaczeniem obrońcy z urzędu. Przepis ten – przy takim brzmieniu - nie odnosi się zatem do

sytuacji osobistej i majątkowej oskarżonego, która miała miejsce w przeszłości, choćby niedawnej, lub też przyszłych stanów rzeczy w tym zakresie (por. P. Rogoziński – glosa do wyżej wskazanego postanowienia Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2010 r., GSP – Prz. Orz. 2011/1/115-128).

Po drugie, dokonując, w trybie art. 78 § 1 k.p.k., oceny zasadności złożonego przez oskarżonego wniosku, obowiązkiem organu procesowego było jedynie rozważyć jego aktualną sytuację majątkową i rodzinną, która to wyłącznie determinowała ustalenie, czy zaistniały wobec niego (wskazane w tym przepisie) warunki do uwzględnienia jego żądania. Całkowicie zatem bez znaczenia, dla oceny owego wniosku, powinny były pozostawać te (przytoczone w zarządzeniu z dnia 6 lutego 2012 r.) okoliczności, które odnosiły się do przyczyn pozbawienia oskarżonego wolności, czy też jego winy w „doprowadzenia (siebie) do niedostatku”.

Przytoczone okoliczności wskazują zatem na to, że Sąd Okręgowy pobieżnie i nierzetelnie rozpoznał, omawiany w tym miejscu, zarzut apelacji oskarżonego. Nie ustosunkował się do tego zarzutu w sposób wyczerpujący, a przy tym zaprezentował błędny pogląd o całkowitej poprawności podjętych przez Sąd Rejonowy działań, i zasadności decyzji o nieuwzględnieniu wniosku oskarżonego o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu.

Tak czyniąc Sąd odwoławczy – w zakresie tego zarzutu apelacji – dopuścił się rażącej obrazę przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.

Podnieść w tym miejscu należy, iż Sąd Okręgowy równie nierzetelnie, i z rażącym uchybieniem art. 457 § 3 k.p.k., uzasadnił także nieuwzględnienie tego zarzutu apelacji oskarżonego, który odnosił się do niezbędności posiadania przez niego obrońcy, z uwagi na występowanie w sprawie okoliczności utrudniających obronę, a więc, do zaistnienia sytuacji procesowej wskazanej w art. 79 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy bowiem poprzestał przy tym na ogólnikowym stwierdzeniu, że „nie zachodziły żadne przesłanki z art. 79 § 2 k.p.k. uzasadniające obronę z urzędu”, a nadto podniósł, że „na rozprawie 21 lutego 2012 r. oskarżony zadeklarował, że będzie występował bez obrońcy i będzie bronił się sam” (k 437).

Nie sposób jednak potraktować tej ogólnikowej argumentacji za wystarczającą do uznania bezzasadności zarzutu kasacji, kwestionującego trafność



tej oceny. Tak bowiem konstatając Sąd odwoławczy nie dostrzegł tego, że w przedmiotowym wniosku z 6 lutego 2012 r. oskarżony nie tylko wskazywał na swoje ubóstwo jako okoliczność uzasadniającą wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, ale także na inne konkretne zaszłości, które – w jego ocenie – obronę tą czyniły obligatoryjną (por. k 163). Powoływał się bowiem również na chorobę psychiczną, nieumiejętność samodzielnej obrony, czy dotychczasową praktykę wyznaczania mu obrońcy z urzędu – w każdym sądowym postępowaniu. Tymczasem do tych kwestii Sąd Rejonowy w ogóle się nie odniósł, także odstąpił od ich merytorycznej oceny Sąd Okręgowy, i to pomimo że, były one podnoszone również w apelacji, jako argumenty podważające zasadność decyzji o odmowie wyznaczenia mu obrońcy z urzędu.

Analizując też treść owej (przytoczonej przez Sąd Okręgowy) wypowiedzi oskarżonego z rozprawy z dnia 21 lutego 2012 r. (k 170), w kontekście ówczesnych zaszłości procesowych, nie sposób uznać jej za na tyle jednoznaczną, by autonomicznie mogła implikować przekonanie o zasadności pozbawienia oskarżonego możliwości korzystania z pomocy obrońcy z urzędu, w oparciu o przepis art. 79 § 2 k.p.k.

Nie przesądzając w żaden sposób oceny co do słuszności w ogóle tej części omawianego zarzutu apelacji zauważyć w tym miejscu tylko należy, że wspomniana pobieżna i ogólnikowa argumentacja przytoczona w związku z nim w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, faktycznie uniemożliwiła dokonanie kontroli kasacyjnej w tym zakresie. Jest to uchybienie istotne w sytuacji, w której, zgodnie z treścią art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., nieposiadanie przez oskarżonego obrońcy w postępowaniu sądowym w wypadku określonym w art. 79 § 2 k.p.k. stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą.

Nadto nieprawidłowość podejmowanych wobec oskarżonego czynności dotyczących jego wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu jest tym bardziej widoczna w sytuacji w której przeprowadzone, z inicjatywy oskarżonego, w postępowaniu kasacyjnym czynności potwierdziły to, że ten sam Sąd Rejonowy, w innej „równolegle” toczącej się sprawie X K 1134/11, w związku z wnioskiem oskarżonego z dnia 18 maja 2012 r., wyznaczył mu, na podstawie art. 78 § 1 k.p.k., w dniu 28 maja 2012 r. obrońcę z urzędu. Przy czym w tamtej sprawie, bez

wykazywania przez oskarżonego niemożności opłacenia obrońcy z wyboru i wzywania go do zrealizowania tego obowiązku, uznano, że nie jest on w stanie tych kosztów ponieść. Uczyniono tak pomimo, że oskarżony w ogóle nie powoływał się na swoje ubóstwo jako okoliczność uzasadniająca wyznaczenie mu obrońcy z urzędu, ale tylko na fakty, które – w jego ocenie – „utrudniały jego obronę”, i przez to czyniły udział w sprawie obrońcy obligatoryjnym (por. k 187 i 188 akt X K .../11 Sądu Rejonowego w G.).

Niezależnie od powyższych uwag, podnieść też wypada, że stwierdzone uchybienie przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy nierzetelnej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu obrazy przez Sąd I instancji art. 78 § 1 k.p.k. nabiera znaczenia w sytuacji, w której nie ulega wątpliwości, że uprawnienie wyrażone w tym (naruszonym) przepisie, to jest prawo do posiadania obrońcy z urzędu wówczas kiedy oskarżony nie jest w stanie ponieść kosztów obrony, należy do jednej z podstawowych zasad procesu, jak i jest elementarnym standardem rzetelnego procesu w demokratycznym państwie prawa, stanowiąc równocześnie realizację zasady prawa do obrony statuowanej przez art. 42 ust. 2 Konstytucji RP (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2002 r., II KKN 386/99, OSN Pr. i Pr. 2002, nr 10, poz. 6; wyroki Trybunału Konstytucyjnego z 8 października 2013 r. K 30/11, OTK-A 2013, z. 7, poz. 98 i 17 lutego 2004 r., SK 39/02, OTK ZU nr 2/A/2004, poz. 7). Zauważyć przy tym należy, że ten przepis Konstytucji RP, jest identyfikowany przez Trybunał Konstytucyjny jako nie tylko kształtujący istotne gwarancje procesowe, ale także jako niezwykle ważny w znaczeniu ustrojowym. Określa bowiem konkretny model państwa, w którym każdy podmiot, od momentu wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego, aż do wydania prawomocnego wyroku, ma prawo do obrony własnych interesów.

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie podkreślał przy tym także, że gwarancyjny charakter prawa do obrony wymaga, aby nadać mu znaczenie realne w ramach konkretnego postępowania (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 listopada 2007 r., K 39/07, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 129).

Ponadto prawo do korzystania z pomocy obrońcy z urzędu – w sytuacji, gdy nie ma on wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – gwarantowane jest przez art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych

Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) oraz przez art. 14 ust. 3 lit. d Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977, Nr 38, poz. 167).

Niewątpliwie wspomniane regulacje konstytucyjne i konwencyjne, których realizację stanowi uprawnienie wyrażone w art. 78 § 1 k.p.k., tym bardziej powinny były skłaniać Sąd Okręgowy w G. do rzetelnej kontroli instancyjnej zawartego w apelacji oskarżonego zarzutu naruszenia tej normy, i dokonania oceny słuszności podjętych przed Sądem Rejonowym działań dotyczących wniosku oskarżonego o wyznaczenie obrońcy z urzędu, także w aspekcie tych unormowań.

To stwierdzone uchybienie przez Sąd Okręgowy wymogom rzetelnej kontroli odwoławczej, w omawianym wyżej zakresie, stanowiące rażące naruszenie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mogło mieć – z uwag na swój charakter i następstwa – istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Ocena ta przesądziła o uznaniu zasadności kasacji i – w konsekwencji – o konieczności uchylenia zaskarżonego nią wyroku, w celu ponownego przeprowadzenia kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu Rejonowego w sposób, który będzie w pełni respektował jej wszystkie – wskazane w tych przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. – wymogi.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy uwzględni powyższe uwagi i spostrzeżenia.

Oczywiste jest, iż z racji na procesowy (względny) charakter m.in. podniesionego w apelacji oskarżonego zarzutu obrazy art. 78 § 1 k.p.k. (art. 438 pkt 2 k.p.k.) obowiązkiem Sądu odwoławczego będzie także rozważenie, czy to stwierdzone uchybienie mogło mieć wpływ na treść wyroku Sądu I instancji. Przy czym analiza ta powinna być dokonana tak w oparciu o całokształt ujawnionych w toku postępowania okoliczności, jak też w kontekście wspomnianych regulacji procesowych dotyczących prawa do obrony. Potwierdzenie możliwości wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku, warunkuje dopiero możliwość uznania jego apelacyjnej skuteczności. Brak natomiast takiego ustalenia, czyni taki zarzut bezzasadnym.

Wprawdzie Sąd Najwyższy wielokrotnie zauważał, że pozbawienie oskarżonego uzasadnionego prawa do korzystania z pomocy obrońcy (także poprzez

niesłuszną odmowę wyznaczenia mu obrońcy z urzędu, na mocy art. 78 § 1 k.p.k.), z zasady ma wpływ na treść wyroku (por. wyrok z 3 kwietnia 2003 r., III KKN 145/01, Lex nr 78404), a w doktrynie nawet podkreśla się, że niesłuszną odmowa wyznaczenia obrońcy z urzędu, w trybie art. 78 § 1 k.p.k., stwarza domniemanie, iż mogła mieć wpływ na treść wyroku (Z. Gostyński, S. Zabłocki [w:] J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński (red.) S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz Warszawa 2003, s. 538; R.A. Stefański – Zasada prawa do obrony [w:] Obrona obligatoryjna w polskim procesie karnym, WKP 2012) to jednak, zważywszy na charakter zarzutu odwoławczego i ustawowe znamiona jego skuteczności (art. 438 pkt 2 k.p.k.), obowiązkiem Sądu odwoławczego jest każdorazowe wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy, możliwość wpływu tego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku rzeczywiście zaistniała, bądź też tego, iż brak jest podstaw do przyjęcia tego rodzaju zaszłości.

Rozstrzygnięcie oceny zasadności zarzutów apelacji oskarżonego związanych z niewyznaczeniem mu obrońcy z urzędu, Sąd Okręgowy uzasadni w sposób rzetelny. Uczyni tak aby uzasadnienie, wydanego w następstwie ponownej kontroli odwoławczej, wyroku umożliwiało przeprowadzenie jego (ewentualnej) kontroli kasacyjnej, bądź też, ściśle precyzowało powody (również ewentualnej) konieczności uwzględnienia apelacji oskarżonego.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak wyżej.